

OBI, to nie to

Rozlane wino w miejscu gdzie to już nie może się powtórzyć
Chcemy dawać więcej z siebie a nie nosić duże bluzy
Albo jadę albo cofam się tam gdzie nie mogłem ruszyć
W czasy gdzie robiłem więcej ale już nie będę mówił

No bo dzwonią telefony, a ja pije wino w noc
Nie jestem stracony chociaż stratny w 1 rok
Dziś bez głowy w nocy stracę pensje, to nie szook
i tak przebalujemy to

Przesłuchaj każdy numer dopóki śmierć siedzi w ciszy
Nie jestem sam w tym mieście choć tutaj mnie nie usłyszysz
Mogłem wyrazić swa opinie albo zostać tam (albo zostać sam)

To nie detox całe życie było przejebanie czysto
Cały czas tu byłem i zajmowałem się misją
Proces prania i wpajania ze liczy się wszystko
Miliony nie zmienia tego co zapewni przyszłość

Wyimaginowane błędy
wymaginowany czas
nie mamy do stracenia wiele
nie mamy poniesionych strat

No bo dzwonią telefony a ja pije wino w noc
Nie jestem stracony choć ostatni w 1 rok
Dziś bez głowy w nocy stracę pensje, to nie szook
i tak przebalujemy to
Gdy bania nie schodzi w czasie wiesz ze dziś już to nie to
Już nie jestem graczem bo znudziłem się tą grą (2x bo znudziłem się jak tę grą)

Bo znudziłem chyba otoczenie obcowaniem z nimi
Kuloodporne emocje nic się nie zmieniło kminisz
Gdzieś na murach tego miasta figuruje wciąż graffiti
Na to nie ma leku lęki paracetamol nie trybi
Przyspieszam tempo życia tak jak wygenerowane listy
Mogę napadać na banki, rabować emocjonalnie bliskich
Mogę nawijać owijać wokół siebie mego życia printscreen

Nie zasłużyliśmy na krzyki
Nie zasłużyliśmy na krzyki
nie zasłużyliśmy na aplauz
Nie zasłużyliśmy na brawa

No bo dzwonią telefony a ja pije wino w noc
Nie jestem stracony choć ostatni w 1 rok
Dziś bez głowy w nocy stracę pensje, to nie szook
i tak przebalujemy to
Gdy bania nie schodzi w czasie wiesz ze dziś już to nie to
Już nie jestem graczem bo znudziłem się ta gra